

Binarowa, malowidło „Nagła śmierć”

Malowidło znajduje się na ścianie zachodniej kościoła, na wprost prezbiterium. Ulokowano je na prawo od drzwi. Jest wysokie na około trzy metry, a szerokie na dwa. Pochodzi z lat czterdziestych siedemnastego wieku. Przedstawia trzy postacie we wnętrzu komnaty: dwóch mężczyzn oraz wyobrażenie śmierci. Głównym tematem obrazu jest moment, gdy bogacza liczącego pieniądze atakuje niespodziewana śmierć.

W prawej części kompozycji, przy dłuższym boku prostokątnego stołu siedzi mężczyzna w średnim wieku. Ukazany jest z półprofilu. Głowę osłania czapka obszyta futrem. Ma kolor ciemnobrązowy. Z brodatej twarzy bije spokój. Duże oczy spoglądają w górę, gdzieś w dal. Mężczyzna ubrany jest w ciemnobrązowy luźny płaszcz. Lewą rękę ugina w łokciu. W dłoni trzyma wagę. Na jej szalkach leży kilka monet. Prawą rękę unosi na wysokość swojej głowy. Stół jest długi i szeroki, ma bogato rzeźbione, wygięte nogi. Na blacie, najbliżej nas, piętrzy się dziewięć stosów monet. Na lewo od nich spoczywają jedna na drugiej dwie księgi. Ta pod spodem ma okładkę szarą, ta na wierzchu – czerwoną. Dalej na blacie położono trzy wypchane mieszki. To niewielkie worki związane w górnej części. Przenoszono w nich monety. Po drugiej stronie blatu, na wprost mężczyzny z wagą, siedzi drugi mężczyzna. Zajmuje centralną część kompozycji. Siedzi bokiem do stołu, na wprost nas. Głowę zwraca w lewą stronę. Ma na niej czerwoną czapkę obramowaną brązowym futrem. Brodata twarz jest zamyślona. Spojrzenie dużych oczu kieruje się w lewo. Z ramion mężczyzny spływa w luźnych fałdach wspinały długi czerwony płaszcz. Kołnier oraz podbicie płaszcza wykonano z białego futra z czarnymi plamkami. To futro gronostajów. Spod rozchylonego na boki płaszcza wyłania się niebieski kaftan oraz wąskie spodnie, a także czerwone buty z wysokimi cholewami. Sięgają one pod kolano. Mężczyzna ugina obie ręce w łokciach. Lewą dłoń trzyma wyciągniętą nad księgami. Prawą zwraca w stronę swojej piersi. Trzecia postać to śmierć. Ukazana jako kościotrup. Znajduje się tuż za plecami mężczyzny w czerwonym płaszczu. W oczodołach lypią w lewo źrenice. Czaszka śmierci jest wręcz przytulona do prawej skroni człowieka. Prawą kościstą ręką obejmuje go tak, że trzyma jego prawą dłoń. Lewą rękę unosi na wysokości jego głowy. W dłoni trzyma długą strzałę. Jej grot kieruje się wprost w serce mężczyzny.

Lewą stopę śmierć unosi i opiera o księgi leżące na stole. Prawą stawia na podłodze tuż obok mężczyzny. Z ramion śmierci spływa na plecy czerwona peleryna.

W tle, w ścianie komnaty znajdują się dwa okna z okrągłymi szybami. Na prawo od okien, w prawym górnym rogu obrazu, na ścianie wisi zegar. Jego okrągły cyferblat jest pozbawiony wskazówek. Tuż obok stołu, w prawym dolnym rogu stoi otwarta pusta szkatuła. Na samym dole malowidła widnieją dwa prostokąty z łacińskimi napisami.

Strzała, którą śmierć wbija w pierś bogacza była atrybutem nagłej śmierci. Często ilustrowano w ten sposób zgon na skutek zarazy. Nie dawał on szansy na wyznanie grzechów i pojednanie z Bogiem, dlatego szczególnie się go obawiano. Motyw kruchości ludzkiego życia oraz nieuchronności śmierci był często obecny w sakralnej literaturze i sztuce. Dotyczy to zwłaszcza okresu kontrreformacji, gdy Kościół Katolicki walczył z protestantyzmem.